

W I A Z D W S P A N I A Ł Y P O S Ł O W P O L S K I C H do Páryża,



Przy tym

12770

Opisanie pierwszey Audiencyey, która
mieli v KROLA Fráncuskiego, y KROLOWEY I. Mći.
tudzież też y XIEZNY I. Mći LVDOWIKI MARIEY
mianowáney KROLOWEY Polskicy.

NJe masz nic coby bárziej repntácyey Autorow wádjilo / iáko
godność rzeczy / która traktua: Gdzie każdy z Czytelnikow
wiecey zawse niż subiecta materia dopuszcza / domysla-
wać sie zwykł: A co osobliwie w opisywaniu rzeczy wielkich /
ná widok całemu światu podanych przydawac się zwykło:
Gdyż bystrość wzroku ludzkiego / jednym skiniem oka więcej ogarnie /
niż cały volumen to sobie zawrzeć może. Nie mogąc tedy teraz obie-
cować Dyskursu takiego / iakoby miał korrespondować expectacyey tak
wielkiej / smiem prosić / żeby tenuitas ingenij mei, zacności matercyey
tak wielkiej / o której teraz pisać myślałem / nie nie derogowała.

Cokolwiek nam pisa / o starożytney Pompey y splendorze Rzymskim /
lub o teraźniejszey magnificencyey Perskicy / lub o inszych narodach wscho-
dnych. Wskrzyło się to velut in compendio quodam pokazato / w Wieś-
dzie tak wspaniałym Posłom extraordinarynym Polskich / których Cere-
monia Matrimoniales KROLA pana ich / z XIEZNĄ LVDOWIKĄ
MARYĄ de GONZAGE, przywiodły: Tak że przyznać każdy musi / lubo
się tknie bogactwá / lub własności kolorow / lub też okazałości ubioru na-
rodow tych którzy się statecznie stroją; wiek nasz nie widział nic godniejs-

Wszystko podziwienla y aplaudum takto ten Jągres ktorey summo cum triumpho Miasta tak wielkiego y ludnego exceptus byl.

SKoro iedno Krolestwo Jch Mości 3 Fonteneblo powrocili / zarażem 29. Octobr. temu zacnemu Wiazdowi / (dla ktorego naybarzciey tak przedko Krolestwo do Paryża pospieszili) naznagono y konsekwowano. Oredenastey przed poludniem tego dnia Monsieur de Berlize, (ten co zawnaynie Kiazeta y Possy Endioszmieste na ten tu Dwor wprowadza) za rozkazaniem Krolestwa Jch Mości 3 Karetami Krolewskimi w Pałac Duca Delbes stanal / ktory ciż miał rozkazanie od Krolestwa Jch Mości aby 3 Synem swym wspol 3 Conte Harcurr, przeciwko Poslom wyiachał.

Ci tedy wyiachawszy po obiedzie / zaraż 36 Przedmieściem s. Antoniego / we Dworze Monsieur Rambuliet zastali Poslow / ktorezy na nich ogkiwali.

3 temi co potykali Poslow / byl w Kompanii Mągrabiá de Miossan, y de Iarzey, pierwszy Chorąsy pusty / a drug. Kawaleriuy każdy 3 nich miał za soba 50. Szlachty. Byli też przy nich y ci / takto co Mągrabiá de Moni, pierwszy Roniński Kiazecia Orleanskiego; Monsieur de la Rousiere Roniński Kiazecia de Conde; Moni du Violart Roniński Kiazecia D'Angien; Conte de Noailles Kapłan Gwardiuy Kardinála Mazarina niego; Conte de Barolt, od XIEZNY LUDOWIKI MARIEY; każdy 3 tych 3 wielka gromada Szlachty przybył. Ci tedy wszyscy gdy każdy na swoim miejscu stanal / iechali tym porządkiem:

NApierwey iachał Moni. Girault, aby porządku od Introduktora Generalnego podanego przestrzegal. Po nim P. Chlapowski Kommissz pieszy J. M. P. Woiewodzy Poznanski: na nim zupanatlesowy szolty / szersza skarlacna sobolami podszyta / gapla złotoglowowa sobola / zapona rubinowa przy piorach białych szarawich / buzdygan szocisty w resku na drzewie Indyjskim / przy belu miał szablaturkusami sadzona / pod lewa noga koncerz takąż robota takó y szablá: ten pod nim cudny / siódło y szaprag bątowniany złotem w kwiazy / szjemiona srebrne serokie: nagłówek / podpierscień takiż / wodza lancuszkow srebrnych barzo piękna robota.

Za nim szło piechoty 30. w zupanach Gerwonych szlennych, w karaniach / w deliach tegoż szlenná y masce / ktore sobie na ramiona pozarzucali / u każdej deliuy po 8. guzow srebrnych / za magierka nożyki srebrne / na lewym ramieniu muskiet / a w prawey ręce siekierka / wszyscy wygoleni po pęstu.

Polku. Przedkiem sło 4. Dziesiętnikom w takiejsze barwie / 3 dardami
proporce żolte y gerwone. A za nimi 6. Szypesow.

Potym iachal P. Piecowski Komistrz piechy J. M. X. Biskupa War-
minskiego / w żupanie atlasowym skarlacnym / w ferezey aramitney te-
goż koloru sobolami podszyty: za gapta aramitna zaponą z piormi iako
y v pierwszego Komistrza: na koniu też tak dobrym y tak przystoynym
iako y pierwszy. Za nim sło Piechoty 25. w takimie stroiu iako y pierwszy
tylko że na nich była barwa zielona / a perlice srebrne v deliy w lilie robio-
ne. Za nimi 6. Szypesow obrani iako y Piechotą.

Potym iachal Moni: del Campo, z Assystencya Młodzi Szlachectey /
(ktoryz sie w iego Akademiei jeżdżić na koniach v 30) w pielnym barzo
porządku.

P. Choleński Konuszy y Komistrz Karabinierow J. M. P. Woiewody /
za nim iachal: na którym żupan atlasowy ceglasty / ferezya aramitna zie-
lona / za gapta aramitna tegoż koloru 6. pier żorawich białych / y zaponą
kamieniami sadzona: na koniu cudnym y bogato przybránym siedział / śablą
y koncerz takiż iako v pierwszych dwuch. (brych.

Za nim iachalo Karabinierow 26. w barwie Gerwoney / na koniach do-

Po nich iachal Moni: de Vo, z Akademiaswoia / na koniach ćwigo-
nych / rożnymi rubantami abo rącey wstęgami (iako też y pierwszy Aká-
demikowie) przyozdobionych.

Za tymi iachal P. Tzeciecki śkarży Połkowi J. M. P. Woiewody
Poznański: w żupanie atlasowym siłkowym / w kontuszu tabinowym teysze
mási: sobolimi podszytym / gętan w raku bulatowy złościsto oprawny / śa-
blą y koncerz turkuskimi sadzony: siodło y gaprag hańcowany złotem y
srebrnem: nagłówek podpięci: takiż / a wodzia z lancuchów srebrnych.

Za nim iachalo 24. Połkowi J. M. P. Woiewody Poznański: miano-
wicie / P. Konopnicki, Cielecki, Szoldiński, Wlatowski, Domaracki, Miko-
łajewski, Dambrowski, Boianowski y inni / w żupanach atlasowych żo-
tych / w ferezjach aramitnych gerwonych podszytych atlasem żoleym / w
ferezji potrzeby złote: wsiyscy pielnie przybrani / y na dobrych koniach /
sardaki pielné / każdy z łutiem / labia na aramicie Gerwonym hańcowane
złotem / y strzał pełno w kolanie.

Za temi iachal M. Arnolfini, z Akademiaswoia / nie tak stroyno w
esoby same iako w dzielność koni / na których siedzieli.

Po nim następował P. Gwarzewski / Konuszy y śkarży Połkowi
J. M. X. Biskupa Warmińskiego, w żupanie atlasowym białym / w fere-

trzy ornamenty karmazynowej podsztyty złotogłowym mając w rękę kielich złoty na cudownym i szlachetnym koniu / iako y inni Starzy. Za nim 16. Polakowych J.M.X. Biskupa Warmińskiego imiona których są te: P. Karwat Pawłowski / Stradziński / Werda / Przecławski / Stokowski / Ossowski / Wiski / Pilchowski / Trojski / Jarocki / Skąpski / Staniewski / Pruski / Wernerki / Żelazowski: wszyscy w szupanach atlasowych popielastych / w ferezach y gapkach ornatowych zielonych / pod piórni białymi żorawiem / w tenie sposob wystrojeni iako y pierwsi.

Za nimi w tropie M. Memon, z Akademii / którego Młodz nie dala przed sobą innym w stroju / y w okazalosci.

Tu mi 6. Trabagow nastapowało trzech J.M.P. Wojewody / w szupanach atlasowych szarych / a w kuntuszach y gapkach karmazynowych / a trzech J.M.X. Biskupa Warmińskiego w szupanach atlasowych białych / a w kuntuszach sukienkowych zielonych. Ci trzej iachali / mając na sobie haftowane złotem y srebrem Herby Panow swoich.

Za nimi iachal P. Byliński Koniuszy J.M.P. Wojewody / w szupanie atlasowym karmazynowym / w ferezach ornatowych szarych mając / szabolmi podsztyty / ubrany sam y koni tak strojno y bogato iako y drudzy. Przed którym dwóm Mistrzom prowadzilo Konia Turckiego białego J.M.P. Wojewodzkiego: siódło na tym koniu cale było złotem okryte / turkusami / rubinami / y diamentami suto sadzone: Gaprag haftowany złotem: nagłówek / podpiersiemi także y wodza z lancuchow złotych: Tenże koni ceny niezwykłej / z srebrnymi podkowami / pod kita / na ciele roża rubinowa: koncerz złoty suto rubinami / y turkusami tak sadzony: że przego miejsca malo co znac bylo. Za nim trzech Surmagow na koniach / w atlasowej barwie.

Sila Szlachty Polskiej mieszkajacey w tym Mieście / ubranych po Francusku / dosyć porzadnie / dla honoru tej Ambassady także przybylo.

M. Conte de Noiales, z Dworzany Kardynala Mazariniego / y z Geszcia Akademikow M. Poessa / y z znagną Szlachta / iachali.

Potym P. Szgodrowski Pułkownik Polski / Komistrz na ten Czas J.M.P. Wojewody / na koniu Turckim białym w brod farbowanym / ceny wysokiej: siódło / Gaprag haftowany złotem y srebrem / na którym mieściłki male srebrne złociste: ubrany sam w złotogłow Percki / z szczydłem białym na plecach: Gapra złotogłowa sobola / przy której pióra żorawie barzo piękne / y zaponą z kamieniami / mając z obu stron przy sobie dwóch pałkow po Turcku ubranych / którzy sie pułki trzymali / y siekiertki długie na ramionach nieśli.

Potym

Potym z strony Krolestwa Jch Mści/ iechala Gesć wielkich Panow y
znagnych y nas/ miánowicie Gwardia Duca d' Orleans, Prince de Con-
de, y Duca Dangein; druga Gesć prowadziła Panow Polakow / którzy
godności y pokrewności bliscy byli Posłom/ miánowicie. P. Alexander
Graff ze Binná Opalinski/ Brat Strzygny J.M.P. Woiewody/ P. Ale-
xander Sielski Marszałek J.M.X. Biskupa/ P. Stanisław Kostka Graff z
Stembertu obrani w bogate szaty ze złotemi kwiatami przy których guzy
złote z kamieniami w gapel kity na koniach Tureckich wstądania od złota/
od kamieni po trzy lancuchow szereg złotych na wodzách; P. Zorian Szu-
pecki Sieszczeniec J.M.X. Biskupa / P. Eudisius Belzecki / P. Franciszek
Ciswicki / P. Stanisław Proski Komornik Poznanski Marszałek J.M.P.
Woiewody / wszyscy pięknie dosyc y bogato konie osiedli.

P. Jan Trach Gniński w teletowej ferezey soboley/ Gapła także / kita
z zaponą dyamentową/ także na koniu Tureckim rzad różnymi siedzonymi ka-
mieniami: siedzio/ Gaprag z Turecką haftowaną/ przy głowie w konia kita
druga z zaponą dyamentową/ palasz pod nogą złoty z kamieniami/ kto-
rego jednak robotą nie tak się spektatorom podobala/ iako cwiżenie konia/
na którym siedział: bo ięsze Krolest: J.M.M. nie widząc, a iuz na Polana
padal/ schylaiać głowa aż do samey ziemi.

P. Szembert/ P. Choćimirski dway Bracia pp. Działenscy/ P. Gwies-
cim/ P. Morstyn/ y P. Orzechowski/ Sieszczeniec J.M.X. Biskupa; wшы-
scy bogato ubrani w telety aramity różnych kolorow/ sobolami/ ryśiami
podsztych / na koniach Tureckich / bogato ubranych.

P. Bocisławski / Jaronowski / Szwejkowski / Sierakowski / Czeski /
Swiniarski / Pniowski / Kolucki / Bruckowski / Trembośowski / y Ma-
dalinski ubrani / także pięknie konie osiedli.

P. Przyemski Sekretarz Ambassady / także pięknie siedział na koniu.
Jachal potym z nim X. Konali Resident Krola Polskiego na tym Dwor-
rze/ na koniu Polskim ubranym w aramit garny po Rzymku: prowadził
go Kapitan zbroynych ludzi Krolewski.

Potym P. Cieflinski Kasztelan Polaniecki/ w złotogłowie/ Gapła sobola/
na koniu Tureckim sumno ubranym.

Za nim dwoie X. żat Polskich/ miánowicie/ Książę Rądzimil/ y P. Za-
moyski Syn Wielkiego Kanclerza / bogato y przystoynie po Francusku
ubrani.

Nakoniec iachali Posłowie/ przed którymi M. Berlize Introdutor od
Krolst: J.M.M. naznagony; J. M. X. Biskup Warmin: w siolkowym

tablicie / w kapełniku / na którym blada pełna diamentow; po prawey stro-
nie iachal / a J. M. P. Woiewoda po lewey / w telecie złotym / kamieni peł-
no wśladzie tak na broni / iako y na strzemiionach / rubinow / dyamentow /
turlusow : czaprag złotem w kwiaty historyowane : kon włowany podko-
wami złotemi z których wymyślnie iedną na vliey odpadła. Jechali miedzy
Duc Delbes, y Conte D' Harcourt, iego Synem. Za ktorymi szła Gwara
diey na koniach / niemniej y Karet / miedzy ktorymi naypozornieysze Jch
M. pp. Poslow dwie : w których siedzieli X. Markiewicz Kanonik
Poznański / P. Pilchowski Sekretarz J. K. M. trzech Oycow Jezuitow /
X. Waporski pokrewny y Spowiednik J. M. P. Woiewody / X. Marnet
Spowiednik J. M. X. Biskupa / y X. Czeski / Ociec Żmiewski Bernardyn /
Baro d' Wollagen Konsiliarz y Sekretarz J. M. P. Woiewody Poznań-
skiego / P. Freydenhamer y Knefel Doktorowie Poselscy / y inszy Urzędni-
cy y Domowi : ktorych tak pieko iako na koniach / y w karetach / liczyć się
może na dwieście. Miedzy konmi było 40. Turckich / 23. ktore byly sre-
brem włowane / oprocz tego co byl ze złotemi podkowami. Była też liczba
wielka wozow z rzeciami ktore aż noc na vlicach zastala ; A te byly : Vlica
ś Antoniego Plac Krolewski / Vlica wolnych Mieszczan / Paradyśka / Brá-
cka / Sintoworska / Nowomirska ś. Marcina / Lombardska Żelazna / Zo-
noraska ; tedy minawszy Pałac Krolestwa Jch M. M. zsiadli do Pałacu M.
de Vandome. Vlice / okna / pełne ludzi / y do zliczenia niepodobne.

Jako skoro Poslowie przyiachali / Krol J. M. posłał Podkomorzego
swego imieniem Lyncur, witając Poslow / Krolowa także Conte Der-
wal Komuszege swego / a M. Berlize na nązgli Krolestwo gas Audien-
cyey w przyszly Wtor. E. M. Rhode Wielkiemu Magistro Ceremoniarum,
rozkazali aby wszystko pogotowat y aby Kazał y wielkich Pánow do przy-
stojnego Poslow przyjezdzia / na dzien naznaczony przestrzegł / ktorego dnia
zaraz rano M. Berlize iachal w Krolewskich karetach / do Kazańcia de
Loyese Wielkiego Podkomorzego Francuskiego / y z tym wespół promá-
dzili Poslow na Pałac Krolewski / gdzie w piękney ass-stencyey stáli ; Co
przedmieszy z Pánow Polaków w karetach Krolewskich iachal ; Godziná
przjazdu ich na Pałac trzecia z południa była : na ktorych wiazd z Gales-
reey Krolestwo Jch M. M. przez okno patrzyli. Jch M. M. pp. Poslowie
wysiadszy z karet. recitowali się do Polku Kapitana de Garde gdzie od-
pozywaiac troche / oczekiwali na swoje Ass-stencya ktorzy z koni zsiadszy /
tamże do nich przyszli / z kad dopiero z rozkazania Krolestwa Jch M. M.
prowadzil ich M. Girolt przez Zamek / miedzy dwiema Szeregami Arsz-

row/ tak właśnie takto y na wlicy był Regiment de Gard Frਾਂcisz: dwy
Szwajcarow y drugich Arřerow/ kiedy pp. Posłowie wieřdzieli. Przy-
ředřsy do wschodow Wielki Magister Ceremoniarum przyiał ich: gdzie
znowu 100. Szwajcarow we dwa řeregi stalo. Dobos nie prořinowali
nad ktorem Poruęnikiem M. Seinte Marie, y przyředřsy do řale/ gdzie
Gwardya Krola Frਾਂcuskieg/ przyięci byli od Marquisa de Schandenier
Kąpitan Gwardyey Szwajcarskiej. Potym wřytka Asřsencya Polska
przechodziła/ zą ktorymi wzwyż miąnowany Marquis de Schandenier,
y M. de Rodes, y de Berlize. Potym Jch Młł. pp. Posłowie/ ktorych
prowadził Duc de Loiese, a zą nimi wřyscy inřy Polacy. Przechodząc řale/
widzieli pełno n ředzie Gwardyey Krolowskiej/ w Antikamerze ząś pełno
Szląchty y Oficerow Krolowskich. A przychodząc inř do Galeryey kiedy
Kroleřstwo Jch Młł. był/ Magister Ceremoniarum czynił im Kąm/
dla węęsnieyřego przyřcia do Kroleřwa Jch Młł.

Disposicya Galeryey taka była: Do řolą mąrmurowe řtopnie/ ną ktory-
ch wielkie mnęstwo była Dworzan/ a niřey troche Bialeęlowy tegoř
Dworu. We řřzodku Galeryey Koberzec wielki Turecki/ nad ktorym
Bąłdekin arąmięny řtokowy/ z ktorymi hłiami rzucany: pod nim Krol y
Krolowa/ po prąwey řtronie Kroleřwa, Duc Orleans, Duc de Conde,
Duc d' Angien, Ducessą de Conde, Ducessą d' Angien, Princessą de
Carignan, Princessą Ludouica tey Corką/ y Ducessą d' Anguleme; po
lewey Madamoisella Corką Kązica d' Orleans, Ducessą de Longueuil,
& la Damoiselle de Longueil: pełno było Kązkat. Dam wielkiej Kon-
dicyey. Między Krolem y Krolową zą ich řtokami Kąclerz Frਾਂcuskis
przy řtoku ząś Krolowskim Marquizina de Senesey Krolowa Odmę-
řzyni, y M. Lincurt řarřy Pokoiowy trzymając řpade Krolowske; zą
Krolem znowu M. Rebbe Poruęnik Gwardyey Krolowskiej, zą řtokiem
znowu Krolowej M. de Gillot Kąpitan także Gwardyey Krolowskiej;
Duc Duzes, Damedela Flotte, y Dame Datur řarřa Pokoiowa/ Conte
de Briene Sekretarz Status.

Potym Kąpitan Gwardyey Wielki Magister Ceremoniarum, y ten co
posřy wrowadzą/ wřynili Kewerencyą przed řamym tym Kobercem/
ktory pod nogami Krolowskimi był. A skoro się prezentowali Kroleřwu/
rozřapiwřsy się/ postąpili kłkiem ku řesłom/ ktory cęprawwřsy zryw-
zayne ceremonie. Przedmowa zągal J.M.K. Biskup po Łacime/ a po
nim J.M. p. Woiwoda/ y oddali Łist/ ktory Kroleřstwo oddali ząraz
Kontowi de Briene. Zągali potym dyskursy, ktore klumągi Kroleřwu
y po

y Posłom D. Przystępski Sekretarz tej Ambassady. Potym y sami roz-
znawali Francuskim ięzykiem / w którym wielka experyencya miała. A po-
tym do witania Krolestwa / każdego z Pánow Polaków nazwiskiem In-
troduktor mianował / którzy w tymże porządku retirowali się na swoim
miejscu. A potey Audyencyey tegoż wieczora do Książny LVDOVICKI
MARYEE techali których cudowna wielkość ludzi zawżę prowadziła.

Scenali tedy w Pałacu de Neuers między czwarta á piąta godziną
Książná mianowina ich Krolowa miała po prawey stronie Ducessé de
Longueuil, y Damoiselle de Longueuil y de Buillon, po lewey zaś Prin-
cessé Sals Gráfowa, y Ducessé de Roan y de Luines, Markizie de Se-
nesey Och mistrzyni Krolestwa Joh Mei / Contessa de Briene, Viconces-
sa de Gamache, Markizina de Montozier, Contesse de Tauane y de Mo-
re, Marquise de Ragni, Contesse de Barrault, y Dame de Brezi, Żoná
Posła do Krola Polskiego, przy tym Alcie rowno z drugiem była; Książ-
ka Salsgraff, Duc de Luines, de Rets, y de Guimene, tam też przybyli z
Książcy Polskiej: Rądzimilem y z Żamoyskim. którzy iakom wyżej po-
wiedział w Francuskim stroin / dla tego, że nie należeli do Posłów: z wielką
liczbą innych Pánow y Pan / których ledwie Pałac ten mógł w sobie zmie-
ścić. Książná przysła Posłom we drzwiach sale / gdzie im y Audyencya
dała / która zaczął J.M.X. Biskup mówiac od dwóch który tej prezenta-
tował z Listem Krola Polskiego Krzyżem o sześciu Dyamentach rownych
wielkością y pięknością / w ścianku więcej niż na sto tysięcy Talerow /
na która przemówił Biskup Doranze imieniem Książny odpowiedział po
Łacinie / nie mniej rozsądnie y wymownie. Po której Alcy się konczyła
nowymi Ceremoniami: albo rązey komplementami / bo ich Książná pro-
wadziła aż w pożyżodek sale / y tam zostawiła wszytką Asystencyą
in suspensio; Radości (patrzac na dowody magnificencyey
tak walecznego Krola) smutku zaś; z stráty światobli-
wych przymiotow, cnót wysokich / y piękności nie-
porównaney tej Książny.

*Ta Relacya Wiązdu, z Francuskiego ięzyka na Polski
jest przetłumaczona.*

